

Sygn. akt II W 751/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

22 stycznia 2018 r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze - Wydział II Karny

w składzie:

**Przewodnicząca SSR Maria Migoń - Karwowska**

**Protokolant Agnieszka Litkowska**

po rozpoznaniu 27 września 2017 r., 11 grudnia 2017 r., 10 stycznia 2018 r.

sprawy przeciwko **D. L.**

córcie E. i L. z d. B.

ur. (...) w J.

**obwinionej o to, że:**

w dniu 04 grudnia 2016 r. około godz. 16:35 w miejscowości D. przy posesji Podgórska 1, będąc właścicielem psa rasy (...) Retriever, nie zachowała zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu psa, w wyniku czego pies wyrwał się i rzucił się na psa S. K.;

**tj. o wykroczenie z art. 77 k.w.;**

I. uznaje obwinioną **D. L.** za winną popełnienia zarzuconego jej czynu, opisanego w części wstępnej wyroku, tj. wykroczenia z art. 77 k.w. i za to na podstawie art. 77 k.w., przy zastosowaniu art. 39 § 1 k.w., odstępuje od wymierzenia jej kary;

II. zasądza od obwinionej na rzecz oskarżyciela posiłkowego S. K. kwotę 432 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. zwalnia obwinioną od ponoszenia kosztów postępowania w niniejszej sprawie.

Sygn. akt II W 751/17

## UZASADNIENIE

D. L. mieszka w D. pod nr 39a i jest właścicielką psa rasy golden retriever. Naprzeciwko posesji D. L., w D. pod nr 41, mieszka S. K., posiadający psy rasy owczarek środkowoazjatycki i bernardyn. Między D. L. a S. K. istnieje konflikt związany z opuszczaniem przez psy S. K. terenu jego posesji.

(dowód: wyjaśnienia obwinionej D. L. k. 67-68, 100v., zeznania świadka S. K. k. 13-14, 46-49, 101-102, protokół oględzin wraz z płytą zawierającą dokumentację zdjęciową k.110)

4 grudnia 2016 roku około 16:35 D. L. wracała do domu ze spaceru ze swoim psem. Psa prowadziła na smyczy. W tym samym czasie S. K. wyszedł ze swojego domu na spacer z psem – owczarkiem środkowoazjatyckim. Wyszedł przez bramę, dopilnowując jej zamknięcia, bowiem na terenie posesji został drugi pies. Swojego psa trzymał na smyczy. Kiedy S. K. zamknął bramę i wyszedł zza wykuszu ogrodzenia, od strony P. nadeszła ze swoim psem D. L.. Pies D.

L. na widok psa S. K. wyrwał się jej z ręki i rzucił się na owczarka. Pies S. K. chwycił zębami psa obwinionej. S. K. zaczął rozdzielać psy, natomiast obwiniona krzyczała i wzywała pomocy. Na pomoc D. L. przybiegł jej znajomy J. M. i zaczął rozdzielać psy widłami. Następnie J. M. wezwał na miejsce zdarzenia policję i pogotowie, zgłaszając pogryzienie kobiety przez psa.

(dowód: częściowo wyjaśnienia obwinionej D. L. k. 67-68, 100v., zeznania świadka S. K. k. 13-14, 46-49, 101-102, częściowo zeznania świadka J. M. k. 10-12, 16-17, 103v.-104, zeznania świadka W. D. k. 20-22, 103, zeznania świadka J. D. k. 150, notatka urzędowa k. 7, protokół oględzin wraz z płytą zawierającą dokumentację zdjęciową k.110)

### **Sąd zauważył, co następuje:**

Zebrany w sprawie materiał dowodowy, poddany przez Sąd gruntownej i wszechstronnej analizie, stworzył niepodważalną podstawę do stwierdzenia sprawstwa, jak i winy obwinionej D. L. w zakresie zarzuczonego jej czynu.

Sąd przyznał walor wiarygodności wyjaśnieniom obwinionej w części, w której potwierdziła wyjście na spacer z psem oraz opisała konflikt z S. K.. Takie wyjaśnienia obwinionej znajdują bowiem potwierdzenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, a mianowicie zeznaniach S. K., J. M. i T. S..

W pozostałym zakresie Sąd odmówił przyznania waloru wiarygodności wyjaśnieniom obwinionej. Zdaniem Sądu relacja obwinionej dotycząca przebiegu zdarzenia i zachowania S. K. w trakcie zajścia, jak też po nim jest nieprawdziwa, zaś jej treść podyktowana jest jedynie chęcią uniknięcia odpowiedzialności za popełnione wykroczenie i przerzucenia jej na pokrzywdzonego, a także udzielenia takiej samej pomocy J. M., co do którego S. K. złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa uszkodzenia ciała. Ponadto wyjaśnienia obwinionej są sprzeczne z zeznaniami S. K., T. S., W. D. i J. D..

Pokrzywdzony złożył szczegółową relację opisując zachowanie swoje, D. L. i J. M.. Zeznania te są konsekwentne, spójne, logiczne, a przede wszystkim znajdują potwierdzenie w relacjach przedstawionych przez funkcjonariuszy policji oraz T. S., a także oględzinach miejsca zdarzenia. Wprawdzie na miejscu zdarzenia poza stronami nie było innych osób (J. M. pojawił się kiedy S. K. już rozdzielał psy), to jednak właśnie relację pokrzywdzonego należało uznać za szczerą i prawdziwą. Zauważyć w tym miejscu należy, iż wyjaśnienia obwinionej dotyczące zachowania S. K. po zdarzeniu, podczas rozmowy z T. S. są sprzeczne z tym, co zeznał ten świadek. A przecież T. S. jest bratem obwinionej, a zatem nie miał żadnego interesu, aby zeznawać na jej niekorzyść. Nie uszło uwadze Sądu przy tym, iż T. S. niewątpliwie nie akceptował zachowań pokrzywdzonego dotyczących niewłaściwego zabezpieczenia trzymanyh przez niego psów, czemu dał wyraz w swoich zeznaniach. Relacja T. S. wskazuje zatem na w pełni obiektywne podejście do sytuacji i przedstawienie jej w sposób, jaki miał miejsce w rzeczywistości.

Ponadto zeznania pokrzywdzonego dotyczące przebiegu interwencji potwierdzili funkcjonariusze policji W. D. i J. D.. W ocenie Sądu brak jest jakichkolwiek podstaw do kwestionowania prawdziwości zeznań tych świadków. Przede wszystkim należy zasygnalizować, że świadkowie ci są osobami obcymi dla obu stron postępowania i nie mieli żadnego motywu by zeznawać nieprawdę.

Również dowód z przeprowadzonych przez Sąd oględzin miejsca zdarzenia potwierdza zeznania pokrzywdzonego dotyczące wyglądu posesji, bramy wjazdowej, kamery, zakresu jej widoczności, co dodatkowo utwierdza Sąd w przekonaniu o wiarygodności jego relacji.

Zauważyć także trzeba, że wbrew twierdzeniom D. L., fakt mających się odbyć w następnych dniach po przedmiotowym zajściu spraw sądowych, prowadzonych przeciwko S. K. wcale nie świadczy o tym, że pokrzywdzony chciał celowo zaatakować obwinioną. Przeciwnie, zadaniem Sądu, w takich okolicznościach pokrzywdzonemu zależało raczej na wyciszeniu konfliktu, a nie jego eskalowaniu.

Powyższe okoliczności, a także wyraźnie wynikająca z wyjaśnień obwinionej oraz całego jej zachowania podczas postępowania sądowego duża niechęć, a wręcz wrogość wobec pokrzywdzonego świadczą o nieprawdziwości relacji przedstawionej przez D. L. w zakresie przebiegu zdarzenia.

Analizując zeznania złożone przez J. M. Sąd dał im wiarę jedynie w zakresie, w jakim potwierdził wyjście przez obwinioną na spacer z psem oraz trzymanie przez psa S. K. psa obwinionej. Zeznania świadka w tej części korespondują bowiem z uznanymi przez Sąd za wiarygodne zeznaniami S. K.. W pozostałym zakresie Sąd uznał relację J. M. za nieprawdziwą. J. M. jest znajomym obwinionej, mieszka w jej domu. Niewątpliwie jest on zatem zainteresowany, aby obwiniona uniknęła odpowiedzialności za zarzucone jej wykroczenie. Poza tym, wobec złożenia przez pokrzywdzonego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez J. M., świadek ten ma również osobisty interes w takim przedstawieniu przebiegu zajścia, aby sam mógł uniknąć odpowiedzialności karnej. Ponadto relację świadka dotyczącą możliwości obserwacji zachowania pokrzywdzonego przed bramą, w miejscu gdzie jest zainstalowana kamera wykluczyły przeprowadzone przez Sąd oględziny. O nieprawdziwości relacji tego świadka świadczą też zeznania T. S., który nie potwierdził kłótni z S. K.. Nie uszło również uwadze Sądu, iż J. M. zawiadamiając o zdarzeniu Policję podał, że obwiniona została pogryziona przez psa, co nie miało miejsca. Składając zeznania przed Sądem J. M. zaprzeczył też, zdarzało mu się wyprowadzać psa bez smyczy, co także nie było prawdą, w świetle zdjęć przedstawionych przez S. K.. Okoliczności te wskazują, iż zeznania J. M. w przywołanym zakresie nie zasługują na uznanie ich za wiarygodne.

Nie budzi wątpliwości co do swojej wiarygodności pozostały materiał dowodowy w postaci notatek urzędowych, protokołu oględzin wraz z płytą zawierającą dokumentację zdjęciową, dokumentacji fotograficznej, szkiców sporządzonych przez S. K., danych o niekaralności D. L..

Konkludując, zebrany w sprawie materiał dowodowy w pełni potwierdził, iż obwiniona jest właścicielem psa rasy golden retriever. Przy trzymaniu tego zwierzęcia D. L. nie zachowała zwykłych środków ostrożności, wynikających ze zdrowego rozsądku i opartych na powszechnym doświadczeniu życiowym i zwyczajach. Obwiniona wychodziła na spacer pierwszy raz po wielu miesiącach, po chorobie. Pies ten jest dość duży, co potwierdzają zdjęcia z k. 95, 97-99. Zdrowy rozsądek zatem nakazuje, aby pies tej rasy był wyprowadzany na smyczy przez osobę, która jest w stanie nad nim zapanować, utrzymać zwierzę. Obwiniona niewątpliwie nie zachowała takich środków ostrożności, bowiem zwierzę wyrwało się z jej ręki. Jeśli nie miała dość siły aby zapanować nad zwierzęciem, nie powinna sama wychodzić z nim na spacer. Mogła zaniechać wyjścia z psem lub poprosić o pomoc inną osobę, np. J. M. przy jego wyprowadzaniu.

W tym stanie rzeczy, w oparciu o całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd uznał obwinioną D. L. za winną tego, że w dniu 04 grudnia 2016 r. około godz. 16:35 w miejscowości D. przy posesji Podgórska 1, będąc właścicielem psa rasy (...) Retriever, nie zachowała zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu psa, w wyniku czego pies wyrwał się i rzucił się na psa S. K.. Swoim zachowaniem obwiniona wyczerpała ustawowe znamiona wykroczenia z art. 77 k.w.

Wykroczenie stypizowane w art. 77 k.w. ma charakter formalny i można je popełnić zarówno umyślnie, jak też z winy nieumyślnej. W ocenie Sądu obwiniona działała nieumyślnie, bowiem nie zachowała zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu swojego psa, podczas gdy mogła przewidzieć, że z uwagi na swój stan zdrowia, wielkość i siłę tego zwierzęcia nie zdoła go utrzymać na smyczy. Wiedziała, że na posesji po przeciwnej stronie znajdują się dwa duże psy, które często uciekają z niej. Ponadto D. L., poruszając się drogą publiczną, musiała liczyć się z obecnością na niej innych osób lub zwierząt, na widok których jej pies mógł zareagować np. szczekaniem, agresją czy chęcią kontaktu, wyrывая się obwinionej. Zachowanie obwinionej stanowiło zatem naruszenie przepisów prawa. Obwiniona mogąc zachować się zgodnie z prawem, naruszyła je.

Sąd na podstawie art. 39 § 1 k.w. odstąpił od wymierzenia kary obwinionej za przypisane jej wykroczenie. Zgodnie z art. 39 § 1 k.w. w wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie można - biorąc pod uwagę charakter i okoliczności czynu lub właściwości i warunki osobiste sprawcy - zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary albo odstąpić od wymierzenia kary lub środka karnego. Podstawowym warunkiem stosowania obu instytucji łagodzących

konsekwencje odpowiedzialności jest - stosownie do § 1 art. 39 k.w. - zaistnienie tzw. wypadku zasługującego na szczególne uwzględnienie. Ocena czy sytuacja taka zaistniała należy do sądu, a ustawa zakłada tu dwa alternatywne kryteria, przedmiotowe i podmiotowe, pozwalające na ustalenie czy wypadek taki zachodzi. To pierwsze, to „charakter i okoliczności czynu”, a więc elementy związane z samym czynem, choć nie tylko te, które wchodzą w zakres jego znamion (jak rodzaj naruszonego dobra, rozmiar szkody czy sposób działania sprawcy), a więc i np. przypadkowość zachowania, waga naruszonych reguł ostrożności, czy reagowanie na krzywdzące zachowanie innej osoby itd. Te drugie to „właściwości i warunki osobiste”, a więc okoliczności związane z osobowością sprawcy, jego poziomem intelektualnym, warunkami bytowymi, socjalnymi.

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie spełnione zostały oba kryteria. Stosując tę instytucję Sąd miał na względzie stopień naruszenia przez obwinioną reguł ostrożności, który uznał za nieznaczny. Obwiniona przypisanego czynu dopuściła się nieumyślnie. Na skutek jej zachowania psu S. K., ani samemu pokrzywdzonemu nic się nie stało. Ponadto obwiniona nie była dotychczas karana sędownie, zaś jej zachowanie było incydentalne. Zdaniem Sądu mając zatem na względzie charakter i okoliczności czynu przypisanego obwinionej oraz jej właściwości i warunki osobiste zasadnym było odstępianie od wymierzenia kary D. L..

W związku z ustanowieniem przez oskarżyciela posiłkowego pełnomocnika z wyboru, Sąd zasądził od obwinionej na rzecz S. K. poniesione przez niego na ten cel wydatki w kwocie 432 zł, na podstawie art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. i w zw. z art. 119 k.p.o.w. Wprawdzie pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o zasądzenie na rzecz S. K. tych wydatków w kwocie 1500 zł, jednakże nie przedłożył żadnego dokumentu potwierdzającego ich poniesienie przez pokrzywdzonego, ani też nie złożył stosownego oświadczenia w tym zakresie. Wobec powyższego Sąd zasądził te koszty w wysokości minimalnej, zgodnie z § 11 ust. 2 pkt 2 i § 17 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Mając na uwadze sytuację majątkową obwinionej, uzyskującej niewielkie dochody miesięczne oraz posiadającej na utrzymaniu małoletniego syna, w myśl art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.o.w., Sąd zwolnił ją z obowiązku zapłaty w całości kosztów postępowania.